

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

MICHAŁ SZZANIECKI

1910 - 1977

Dnia 29 V 1977 r. zmarł Michał Szczaniecki, dr praw, profesor zwyczajny i kierownik Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, b. wieloletni kierownik Katedry i Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, doktor honoris causa Uniwersytetu w Grenoble, członek wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych, współzałożyciel i redaktor naczelny Czasopisma Prawno-Historycznego.

Odszedł wybitny uczyony, zasłużony organizator nauki i popularyzator wiedzy, wielki przyjaciel i oddany wychowawca młodzieży akademickiej, niezrównany działacz społeczny; człowiek o głębokiej kulturze humanistycznej i niespornym autorytecie moralnym; gorący patriota, żołnierz drugiej wojny światowej i niestrudzony pionier działań na rzecz ugruntowania polskości Ziemi Zachodnich i Północnych.

Michał Szczaniecki urodził się 26 III 1910 r. w Łaszczynie niedaleko Rawicza, w rodzinie ziemiańskiej, w której bardzo żywe były tradycje niepodległościowe i w której z pietyzmem kultywowano postawy aktywności społecznej. Pradziad — Józef Szczaniecki — był uczestnikiem powstania kościuszkowskiego; jego bratanek — Ludwik — adiutantem Jana Henryka Dąbrowskiego, pułkownikiem w powstaniu listopadowym, działaczem wolnomularstwa narodowego, przyjacielem Libelta. Dziad — Michał Szczaniecki — należał do czołowych przywódców Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, walczył w powstaniu styczniowym, potem zaś kilkakrotnie posłował do parlamentu pruskiego, broniąc w nim praw Polaków. Ojciec Profesora — Władysław — czynny działacz kółek rolniczych, doszedł do godności pułkownikowskiej w powstaniu wielkopolskim. Matka — Jadwiga z Plucińskich — została za zorganizowanie i prowadzenie powstańczego szpitala w Miejskiej Górze odznaczona Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Klimat intelektualny i atmosfera patriotyzmu, w jakiej wyrastał Michał Szczaniecki, miały odegrać niemałą rolę w ukształtowaniu Jego osobowości i jego losów życiowych. Studia prawnicze podjął na Uniwersytecie Poznańskim (1927-1930) i kontynuował je w Krakowie (1930 - 1932). Uczęszczał na seminaria wybitnych historyków prawa: Stanisława Kutrzeby, Władysława Semkowicza oraz — najdłużej — Zygmun-



ta Wojciechowskiego. Właśnie Zygmunt Wojciechowski wycisnął na młodym adeptcie nauk historycznoprawnych najsilniejsze piętno: pozyskał Go — jak innych swych uczniów, takich jak Zdzisław Kaczmarczyk, Józef Matuszewski, Kazimierz Kolańczyk, Stefan Weyman — tematyką swej twórczości, znanymi walorami swego warsztatu — ujmowaniem zjawisk w szerokiej perspektywie historycznej, ale także — i to przede wszystkim — naukowym poziomem swego pisarstwa, połączonym z wysokim poczuciem odpowiedzialności obywatelskiej. W seminarium Z. Wojciechowskiego powstała praca magisterska Michała Szczanieckiego pt. *Immunitet sądowy klasztorów śląskich* (1930), a następnie praca doktorska pt. *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, obroniona w 1937 r., zaś ogłoszona drukiem w 1938 r.

W 1937 r. wyjechał Michał Szczaniecki — za sprawą Z. Wojciechowskiego — na dalsze studia do Francji. Odbывał je pod kierunkiem dwóch wybitnych uczonych. François Olivier-Martin i Louis Halphena. Wybuch wojny zmusił GD jednak do przerwania badań. Podporucznik rezerwy, absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii z 1933 r., stał się od razu współorganizatorem akcji ochotniczych zapisów do armii polskiej we Francji. Był w połowie września 1939 r. członkiem pierwszej ekipy organizującej obóz wojskowy polski w Coëtquidan w Bretanii. Oficer ewidencyjny obozu, oficer łącznikowy przy dowództwie w Rennes, następnie oficer obserwacyjny II Dywizjonu 1 PAL Pierwszej Dywizji Grenadierów, brał udział w walkach na linii Maginota w Wogezach. Za swą postawę został odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Croix de Guerre. Ranny, dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do maja 1945 r. W obozie jenieckim (Oflag XVIIa w Edelbach) Michał Szczaniecki rozwinął niezwykle intensywną działalność organizacyjną i dydaktyczną. Zorganizował i wspólnie z J. S. Langrodem kierował pracą konspiracyjnego studium prawa dla polskich oficerów, tajnie afiliowanego do francuskiej Université de Captivité. Prowadził na nim wykłady i seminarium z historii prawa polskiego oraz z historii ustroju krajów Europy Zachodniej.

Powrócił do Poznania we wrześniu 1946 r.; habilitował się objął adiunkturę w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, kierowanej zrazu przez Józefa Matuszewskiego, potem przez Mariana Zygmunta Jedlickiego. Po śmierci tego ostatniego w 1955 r. sam objął jej kierownictwo, najpierw jako profesor nadzwyczajny (1954), następnie jako profesor zwyczajny (od 1959). Pozostawał na tym stanowisku przez 10 lat, kiedy to w 1965 r. przejął osieroconą po Karolu Koranyim Katedrę Powszechnej Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Piastował tę funkcję do swego przedwczesnego odejścia.

Drogi życiowej Michała Szczanieckiego nie odmierzały jednak tylko kolejne tytuły naukowe i godności w hierarchii akademickiej. Jego działalność daleko wykraczała poza progi uniwersyteckie i zacisze gabinetu uczonego. Cechą Jego osobowości była niezwykła wprost aktywność, która Mu kazała zawsze najczynniej uczestniczyć w życiu społecznym i naukowym kraju i regionu. U podstaw tej aktywności tkwiły głębokie umiłowanie kraju i realizm polityczny. Podbudowane intensywnymi badaniami własnymi, umożliwiły Mu pełne zrozumienie doniosłości przełomu, jaki dokonał się w Polsce w połowie lat czterdziestych i poparcie dróg odbudowy i rozwoju kraju w okresie następnym. Zaakceptował nową rzeczywistość ze wszystkimi implikacjami.

Ze szczególną radością powitał powrót Polski na ziemię nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. Po przyjeździe w 1946 r. do Poznania, który w drugiej połowie lat czterdziestych stał się najaktywniejszym ośrodkiem polskiej nauki historycznej oraz najważniejszym centrum badań niemcoznawczych, od razu rzucił się w wir pracy, jak by chciał odrobić lata spędzone w oflagu.

Pola, które uprawiał jako organizator nauki i popularyzator wiedzy były rozległe. Przypomnieć można tylko najważniejsze z nich. Poważny ciężar gatunkowy miał

udział Michała Szanieckiego w pracach Instytutu Zachodniego. Pod kierunkiem Zygmunta Wojciechowskiego brał On udział we wszystkich ważniejszych ekspedycjach naukowych, jakie kierowano na tereny Ziem Odzyskanych. Uczestniczył w przygotowaniach wielotomowego cyklu *Ziemie Staropolski*, pracował w Sekcji Onomastycznej IZ, przyczynił się walnie do sukcesu wyprawy badającej pracę osadników na Ziemi Lubuskiej. Po latach Michał Szaniecki sam stanął na czele Instytutu Zachodniego, pełniąc obowiązki jego wicedyrektora (1959-1962) oraz dyrektora (1962-1964). Jednocześnie ściśle współpracował z innymi instytutami Ziem Zachodnich. Był członkiem Instytutu Śląskiego w Opolu, Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach, uczestniczył w pracach Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, pełnił obowiązki sekretarza Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziem Zachodnich.

Ważnym uzupełnieniem tej doniosłej „zachodniej” działalności Michała Szanieckiego była Jego aktywność w innych towarzystwach i instytucjach naukowych, jak: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk związał się najwcześniej, bo jeszcze w 1947 r. Był członkiem Komisji Historycznej oraz Komisji Nauk Społecznych, sekretarzem Wydziału II, zastępcą sekretarza generalnego i — najdłużej — przewodniczącym Komisji Upowszechniania Nauki PTPN. Wielostronną owocną działalność rozwinął w Polskim Towarzystwie Historycznym. Od 1956 r. był członkiem Zarządu Głównego i członkiem Komisji Historycznoprawnej PTH. Aktywnie uczestniczył w pracach Rady Naukowej Stacji Naukowej Towarzystwa w Słupsku. Pełnił też funkcję przewodniczącego Rady Naukowej PTH w Zielonej Górze oraz przewodniczącego Lubuskiego Towarzystwa Naukowego. Podobnie zadziwiał pomysłowością i wielością inicjatyw jako działacz poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Był współorganizatorem Muzeum Historii w Poznaniu (1959), opracował projekt działu historycznego Muzeów w Lesznie (1950) i Gorzowie (1951), zorganizował Wystawę Kopernikowską w Poznaniu (1953) oraz zorganizował — ogromnym nakładem pracy — Muzeum Kopernika we Fromborku (1953).

Na głęboki szacunek zasługuje działalność Michała Szanieckiego w Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich. Piastował tu odpowiedzialne stanowiska: był wieloletnim prezesem oddziału TRZZ w Poznaniu, członkiem władz naczelnych Towarzystwa, ale najczęściej i najchętniej pracował na pierwszej linii frontu — jeździł z odczytami do najmniejszych i najbardziej odległych miejscowości, organizował wakacyjne Studia Ziem Zachodnich, tworzył koła Lubuszan, Koszalinian, Warmiaków i Mazurów. Za swe rozliczne zasługi na polu krzewienia polskości Ziem Zachodnich i Północnych oraz w dziedzinie ugruntowania wiedzy o nich był Michał Szaniecki wielokrotnie wyróżniany: honorowymi odznakami za zasługi w rozwoju województw poznańskiego, zielonogórskiego, koszalińskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza TRZZ, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą Odznaką Honorową miasta Poznania, honorowym członkostwem TRZZ oraz Lubuskiego Towarzystwa Kultury.

Nie można pominąć działalności Michała Szanieckiego w Polskiej Akademii Umiejętności, gdzie brał udział w pracach Komisji Słowianoznawczej, Komisji Historycznej oraz w rozlicznych placówkach Polskiej Akademii Nauk. Ograniczamy się do przypomnienia, że uczestniczył w pracach Instytutu Nauk Prawnych PAN, Komitetu Nauk Prawnych oraz Komitetu Nauk Historycznych PAN, że pełnił przez wiele lat funkcję wiceprzewodniczącego oraz przewodniczącego Rady Naukowej Biblioteki PAN w Kórniku, że był członkiem Rady Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki PAN.

Najsilniejszymi więzami był Michał Szaniecki związany z macierzystym Wydziałem Prawa w Poznaniu. Więzy te nie osłabły nawet wtedy, kiedy przeszedł na Uniwersytet Warszawski. W ciągu kilkudziesięciu lat potrafił zyskać sobie wyjątko-

wą pozycję w Radzie Wydziału oraz wśród młodszych kolegów. Ujmował swych współpracowników urokiem osobistym, bezinteresowną życzliwością, niezmienną gotowością do śpieszenia z radą i pomocą. Przyczynił się w poważnej mierze do odbudowy i powojennego rozwoju Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Cieszył się Michał Szaniecki wielką sympatią młodzieży akademickiej. W pełni na nią zasługiwał. Należał bowiem do tych nauczycieli akademickich, którzy znajdowali przyjemność w dydaktyce uniwersyteckiej i którzy w tej dziedzinie wykazywali nieprzeciętny talent. Pojmował swe obowiązki na tej niwie szeroko i nowoczesnie, wychodząc z założenia, że należy do nich nie tylko przekazywanie studentom niezbędnego pensum wiedzy, ale także kształtowanie ich charakterów i postaw. Był wrogiem uniwersyteckiej rutyny. Świetny wykładowca, znakomity kierownik seminariów, cierpliwy choć wymagający egzaminator, rozumiał jak mało kto studentów i ich potrzeby. Szukał też wciąż nowych z nimi kontaktów i form współdziałania. Już w latach pięćdziesiątych stworzył i wspólnie ze Zdzisławem Kaczmarczykiem prowadził jedno z pierwszych w Poznaniu kół naukowych, doprowadzając je po kilku latach do znaczących sukcesów. Wielokrotnie powierzano Mu obowiązki opiekuna najmłodszych roczników studenckich. Był organizatorem ogólnopolskich konkursów na najlepsze prace magisterskie z dziedziny historii państwa i prawa. Miał największe zasługi w stworzeniu dorocznych olimpiad historycznoprawnych — imprezy, która do dziś stanowi udany sprawdzian wiedzy historycznoprawnej najmłodszych studentów prawa i która zarazem poważnie podniosła prestiż dyscypliny historycznoprawnych na wydziałach prawa i administracji. Jak długo Mu zdrowie dopisywało, osobiście czuwał nad ich przebiegiem, nieodmiennie przewodnicząc sądowi konkursowemu. Wśród wielu inicjatyw na polu unowocześniania dydaktyki na baczna uwagę zasługuje rozpisana przezeń i zamieszczona na łamach CPH ankieta na temat nauczania przedmiotów historycznoprawnych na wydziałach prawa w państwach Europy. Sam dokonał prezentacji stanu nauczania historii prawa w Polsce. Zapal i osiągnięcia w działalności dydaktyczno-wychowawczej zjednały Michałowi Szanieckiemu podziw i szacunek szerokich rzesz młodzieży akademickiej. Wyrazem ich było nadanie Mu Odznaki Honorowej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz Odznaki Honorowej Ruchu Kół Naukowych przy Radzie Naczelnej ZSP. Cieszył się też uznaniem władz akademickich. Świadczą o tym nagrody ministra za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej, Złota Odznaka Związku Nauczycielstwa Europy. Sam dokonał prezentacji stanu nauczania historii prawa w Polsce.

Poważną rolę odegrał Michał Szaniecki jako redaktor Czasopisma Prawno-Historycznego. Jak wiadomo — związał się z nim od początku, był jednym z jego współzałożycieli, pełniąc w latach 1948 - 1952 u boku Zygmunta Wojciechowskiego i Zygmunta Lisowskiego obowiązki sekretarza redakcji. Potem — od tomu V — nieprzerwanie już sam kierował agendami Czasopisma, stając na czele Komitetu Redakcyjnego. Włożył w przygotowanie wszystkich dotychczasowych wydanych 53 zeszytów o łącznej objętości prawie 1500 arkuszy wydawniczych tyleż pracy, co serca. Wpłynął swą aktywnością i swym doświadczeniem w sposób decydujący na obecny kształt pisma i systematycznie przyczyniał się do ugruntowania jego wysokiego poziomu naukowego i edytorskiego.

Poważny autorytet, jaki zdobył Michał Szaniecki w środowisku naukowym i akademickim, a także w szerokich kręgach społeczeństwa polskiego, był jednak przede wszystkim konsekwencją jego autorytetu naukowego. Pozostawił poważny dorobek twórczy: bibliografia Jego prac liczy ok. 200 pozycji, przy czym wiele w niej prac interesujących, o trwałej wartości naukowej, dużym walorze poznawczym i niespornych zaletach metodologicznych. Cechują Jego pisarstwo solidność warsztatu i umiejętność szerokiego ujmowania przedmiotu badań, a także różnorodność naukowych zainteresowań. Umiał harmonijnie łączyć pasję badacza i entuzjazm działa-

cza społecznego; Jego działalność organizatorską i popularyzatorską, jak i Jego twórczość naukową przenikało zrozumienie dla społecznych wartości naukowego badania i poczucie odpowiedzialności za jego rezultat.

Bardzo wcześnie, bo już przed wojną, zapewnił sobie Michał Sczaniecki uznanie nauki światowej, zwłaszcza francuskiej. Ugruntowało się ono jeszcze w ostatnich latach, czego wyrazem były członkostwo Société d'Histoire du Droit i Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats oraz doktorat honoris causa Uniwersytetu w Grenoble.

Badania naukowe podjął. Michał Sczaniecki — jak o tym była już mowa wyżej — pod kierunkiem prof. Zygmunta Wojciechowskiego. W jego seminarium powstała też monografia: *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*¹. Była ona debiutem naukowym, a zarazem pierwszą książką młodego autora.

Nadania ziemi były pracą, przy której M. Sczaniecki mógł od razu ujawnić całe bogactwo swego warsztatu naukowego. Sama kwerenda źródłowa wymagała przejrzania olbrzymiego materiału źródłowego, głównie dyplomatycznego, z którego wyłaniać trzeba było drobne okruszki informacji o nadaniach na rzecz rycerzy. Solidne i dogłębne opanowanie źródeł pozwoliło młodemu wówczas Autorowi na sformułowanie tez o pierwszorzędym znaczeniu naukowym. Wydzielił On dwie grupy nadawania osad; do pierwszej zaliczył wsie leżące w regionach z dawną osiadłych i eksploatowanych pod względem rolniczym, do drugiej wsie na terenie nowej, trzynastowiecznej kolonizacji. Stwierdził małą liczbę nadań w rejonie starego osadnictwa oraz niewielkie stosunkowo rozmiary przestrzenne tych właśnie nadań. Równocześnie wykazał, że przed XIII w. na terenach starego osadnictwa istniały od dawna silnie rozbudowane, dawne posiadłości rycerskie i możnowładcze. Wiążąc te wszystkie fakty w jedną całość, opowiadał się za starą metryką rodów rycerskich i możnowładczych i za rozwojem wielkiej własności od najdawniejszych czasów. Wykazał też, że w badanym okresie istniał słaby związek między pełnieniem służby wojskowej a rozdawnictwem ziemi i że powiązanie własności ziemskiej ze służbą wojskową rycerstwa nastąpiło później, na przełomie XIII i XIV w. Przyjął krytyczną postawę wobec hipotezy wysuwającej istnienie pierwotnego regale ziemi. Nie mogło zresztą być inaczej: przyjęcie takiej hipotezy zakładałoby z góry, że cała własność ziemska wywodziła się z nadań panującego. Badania wykazały natomiast, że nie ma podstaw do takiej hipotezy. Ograniczał więc M. Sczaniecki pojęcie regale ziemnego tylko do obszarów nie zajętych przez rody możnowładcze lub rycerskie. Pogląd ten przyjął się na dobre w nauce polskiej.

W latach poprzedzających II wojnę światową Michał Sczaniecki przebywał w Paryżu, gdzie pod kierownictwem wybitnego uczonego, prof. F. Olivier-Martin przygotowywał studium poświęcone lennom rentowym. Praca na ten temat ukazała się po wojnie w Paryżu, pt. *Essai sur les fiefs-rentes* (1946 r.). Należy ona do najwybitniejszych osiągnięć naukowych M. Sczanieckiego. Przyniosła Mu duży rozgłos i uznanie w środowisku naukowym francuskim, a także poza Francją. Świadectwem, tego było kilkanaście recenzji zamieszczonych w czasopismach zagranicznych i polskich, bardzo przychylnie oceniających pracę.

Essai był dziełem, w którym po raz pierwszy przedstawiono w sposób wyczerpujący mało dotąd znane zagadnienie lenno rentowych na zachodzie Europy, szczególnie zaś we Francji. Była to monografia na wskroś nowatorska. Literatura dotycząca ustroju lennego — niezwykle bogata w krajach zachodnioeuropejskich — zwracała uwagę głównie na dwa przedmioty lenna: ziemię i urząd. M. Sczaniecki uwypuklił znaczenie trzeciego przedmiotu lenna, tj. rent. Stwierdził, że termin *fief-rente* (lenno-renta lub lenno rentowe) jest najbardziej właściwy dla tego rodzaju lenno, gdyż podkreśla, jak sam pisał, *à la fois le caractère féodal de ces rentes et le ca-*

¹ W serii Prace Komisji Historycznej PTPN, t. XI, z. 3, Poznań 1938, ss. 165.

ractère rentier de ces fiefs. Definiował lenno rentowe jako lenno, którego substratem materialnym jest renta ustanowiona na jakimś źródle dochodu (innym niż ziemia), wypłacana periodycznie w naturze lub w pieniądzu przez seniora lennikowi. We Francji lenna te — jak wskazał M. Szczaniecki — pojawiły się u schyłku XI w., na szeroką skalę rozwinęły się w następnych wiekach, a zanikły w XV w. Najbardziej zmiennym zjawiskiem było pojawienie się i coraz silniejszy rozwój w stosunkach lennych renty pieniężnej. M. Szczaniecki trafnie wiązał rozwój pieniężnych lenn rentowych z potęgującą się w średniowieczu gospodarką towarowo-pięniężną i wskazywał na to, jak nagromadzone w rękę wielkich seniorów kapitały pieniężne mogły być przez nich wykorzystywane w stosunkach lennych. Podkreślał też, że lenna rentowe rozwijały się w związku z wyczerpywaniem się możliwości nadania lenna w postaci ziemi i polityką seniorów, wołających raczej wykorzystywać swe zasoby pieniężne, niż rozdawać dobra ziemskie. To powiązanie przez Autora zagadnień czysto prawnych z tłem gospodarczym i socjalnym ustroju lennego stanowiło jeden z wielkich walorów *Essai*. Autor szedł tu niewątpliwie w ślady słynnego M. Blocha.

Kapitałną wagę miały w *Essai* stwierdzenia dotyczące znaczenia lenn rentowych. Lenna te były dogodnym instrumentem w rękach seniorów. W razie niedotrzymania obowiązków przez lennika łatwo było wstrzymać wypłatę renty i zmusić lennika do podporządkowania, co było znacznie trudniejsze przy lennach gruntowych. M. Szczaniecki wykazał, jak wielcy seniorowie francuscy z Kapetyngami na czele wykorzystywali lenna rentowe w swej walce o wyeliminowanie słabszych seniorów i powiększenie swych domen. Niemalą też rolę odegrały lenna rentowe w polityce zewnętrznej: lenno w postaci renty pieniężnej umożliwiało na szerszą skalę kaptowanie sobie lenników poza granicami własnego państwa.

Essai stanowił podstawę do przeprowadzenia habilitacji, co nastąpiło w 1946 r., tuż po powrocie M. Szczanieckiego do Poznania z Francji. W kraju podjął On pracę na Uniwersytecie Poznańskim, zaczął także współpracę z Instytutem Zachodnim kierowaną przez Z. Wojciechowskiego. W poznańskim ośrodku naukowym zapoczątkowano po wojnie szereg doniosłych prac mających na celu przede wszystkim badanie przeszłości odzyskanych ziem zachodnich, jak również zwrócenie większej uwagi na dawne dzieje krajów słowiańskich. Jako sekretarz redakcji Słownika Starożytności Słowiańskich (głównym redaktorem był Z. Wojciechowski) M. Szczaniecki napisał kilka prac informacyjnych na temat Słownika, przede wszystkim zaś opracował przewidywany zestaw haseł². Żywo włączył się do badań nad przeszłością ziem zachodnich, szczególnie Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Ziemia Lubuska interesowała go szczególnie, stamtąd wywodzili się Jego przodkowie. Plonem tych zainteresowań były liczne artykuły o Ziemi Lubuskiej, zebrane potem w większej publikacji³. Walnie przyczynił się także (1950 r.) do wydania o tej ziemi zbiorowego dzieła, którego był współautorem i współredaktorem⁴.

Związany ściśle od samego początku z Czasopismem Prawno-Historycznym, w którym od jego założenia był sekretarzem redakcji, a potem (od 1955 r.) redaktorem naczelnym, dziesiątki swych prac publikował właśnie na łamach tego czasopisma. Przez szereg lat po wojnie zamieszczał tam liczne recenzje prac uczonych francuski h i przybliżał ich osiągnięcia nauce polskiej. Równocześnie prezentował na łamach francuskiej *Revue historique de droit française et étranger* polskie prace z zakresu historii państwa i prawa, które ukazywały się w latach 1945 - 1958.

² *Słownik Starożytności Słowiańskich*, Przegląd Historyczny, R. XLI, 1950, s. 307 - 308; *Prace nad Słownikiem Starożytności Słowiańskich*, Przegląd Zachodni, R. VII, 1951, nr 1-2, s. 345-346; *Hasła do Słownika Starożytności Słowiańskich*, Przegląd Zachodni, R. VII, 1951, nr 7-8, s. 624 - 679.

³ *Z dziejów polskości na Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1948, ss. 56.

⁴ *Ziemia Lubuska*, Poznań 1950, Monografie Ziem Staropolski, t. III, ss. 578.

Włączył się też M. Szaniecki do prac nad wydawnictwami źródłowymi powstającymi w poznańskim środowisku naukowym. Wydał wspólnie z Z. Kaczmarczykiem i S. Weymanem *Statuty Kazimierza Wielkiego*, opracowane przez O. Balzera⁵. Współdziałał także przy wydaniu t. X *Volumina Legum*⁶. O rozległości zainteresowań naukowych M. Szanieckiego świadczyła także Jego współpraca z historykami sztuki. Historia sztuki zawsze Go pociągała, czemu dał dowód, publikując w pierwszych latach po wojnie kilka prac związanych z tą dziedziną⁷.

Od początku lat 50-tych przyswajał Sobie nowe założenia metodologiczne, czego wyrazem było opublikowanie w 1950 r. (wspólnie z Z. Kaczmarczykiem) ważkiej rozprawy o rozwoju renty feudalnej w Polsce w związku z kolonizacją na prawie niemieckim⁸. W istocie rozprawa dawała więcej niż mówił tytuł. Stojąc na gruncie metodologii marksistowskiej Autorzy podkreślali przemiany zachodzące w rencie feudalnej w ciągu całej Polski przedrozbiorowej i wykazywali zależność rozwoju renty feudalnej od zmian następujących w strukturze społeczno-gospodarczej.

Dniosłym osiągnięciem naukowym stało się opracowanie przez Profesora zarysu dziejów feudalnego państwa zachodniopomorskiego (do 1848 r.). Praca ta ukazała się w dwóch częściach, wydrukowanych na łamach Czasopisma Prawno-Historycznego w latach 1955-1956⁹. Była ona rezultatem studiów Profesora nad problematyką dotyczącą pogranicza polsko-niemieckiego, wiążących się z prowadzeniem uniwersyteckiego wykładu monograficznego o historii ustroju Pomorza. Sam Profesor traktował opublikowane dzieło jako szkic i stwierdzał, że „pełniejsza synteza będzie dopiero możliwa po wykonaniu szeregu analitycznych prac monograficznych”. Zapewne nosił się z myślą opracowania w przyszłości takiej pełnej syntezy, ale rozliczne prace organizacyjne i społeczne — obok normalnych obowiązków uniwersyteckich — nie zezwoliły Mu później na powrót do tematyki zachodniopomorskiej. Praca o ustroju Pomorza Zachodniego spełniła jednak swe zadania w zupełności, a jej pojawienie się odpowiadało ówczesnym potrzebom politycznym i społecznym. Po raz pierwszy polski historyk państwa zajął się całą problematyką ustrojową Pomorza Zachodniego i przybliżył ją polskiemu czytelnikowi. Istotne też było to, że Profesor spojrzął na dzieje ustroju Pomorza Zachodniego oczyma nie tylko Polaka, ale i uczonego, który wykorzystywał nowe założenia metodologiczne. Pozwoliło to na ostrzejsze uwypuklenie poszczególnych form państwa zachodniopomorskiego i na powiązanie tych form z panującym ustrojem społeczno-gospodarczym. Wiele obserwacji Profesora zawartych w omawianym dziele — mimo późniejszych, stale postępujących naprzód badań nad Pomorzem Zachodnim — nie straciło na swej wartości naukowej do dzisiaj.

Działając w Instytucie Zachodnim i w Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich, M. Szaniecki coraz więcej uwagi poświęcał problematyce niemieckiej. Rozwijał pod

⁵ *Statuty Kazimierza Wielkiego* w oprac. O. Balzera (wydanie z rękopisu pośmiertnego), Poznań 1947, *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. 19, ss. XXXVIII+527.

⁶ *Volumina Legum*, t. X, *Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego z 1793 r.*, wyd. Z. Kaczmarczyk przy współdziałaniu J. Matuszewskiego, M. Szanieckiego i J. Wąsickiego, Poznań 1952, PTPN, Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, t. XI, ss. XIII+443.

⁷ *Zamek w Łagowie*, Pamiętnik Związku Historyków Sztuki i Kultury, R. I, 1948, s. 55 - 87 (wspólnie z G. Chmarzyńskim); *Z zagadnień nowej periodyzacji dziejów sztuki polskiej* (praca zbiorowa, wspólnie z wieloma autorami), Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz metodologii badań nad sztuką, 1951, nr 5, s. 59-88; *Wstępne uwagi historyczne do 4 okresów historii sztuki, Sztuka polska czasów średniowiecznych*, skrypt, Warszawa 1953 (wspólnie z G. Chmarzyńskim), s. 9-12, 29-32, 63-66, 102-105; *Sztuka [w Polsce w okresie rozdrobnienia feudalnego]*, w: J. Bardach, A. Gieysztor, H. Łowmiański, E. Maleczyńska, *Historia Polski do r. 1466*, Warszawa 1953, s. 168 - 170 (wyd. II w 1954 r.).

⁸ Z. Kaczmarczyk, M. Szaniecki, *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. III, 1951, s. 59 - 86.

⁹ *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodniopomorskiego*, cz. I (do 1478 r.), CPH, t. VII, 1955, z. 1, s. 49-91 i cz. II (1478-1848), CPH, t. VIII, 1956, z. 1, s. 93-167.

tym względem zarówno działalność publicystyczną, jak i naukową. Spod Jego pióra wyszła rozprawa polemiczna poświęcona przymusowi lennemu w Niemczech, napisana w związku z pracą W. Goeza, *Der Leihzwang*¹⁰. M. Szaniecki bronił w tej rozprawie — wbrew koncepcjom Goeza — tezy o istnieniu tzw. ogólnego przymusu lennego, tj. obowiązku nadawania przez seniora, zwłaszcza przez władcę, w określonym terminie opróżnionego lenna (tj. takiego, przy którym brak uprawnionych do sukcesji) jakiemuś lennikowi. Wskazywał M. Szaniecki na to, że ogólny przymus lenny rozwinął się w Niemczech w drodze praktyki i że trudno go dostrzec na podstawie aktów normatywnych, którymi operował Goez.

Cechowały Profesora wybitne uzdolnienia syntetyczne. Dał próbę tych możliwości, tworząc obszerny rozdział o polskiej monarchii wczesnofeudalnej w XI i pierwszej połowie XII w., znajdujący się w wielotomowej *Historii Polski* wydanej w 1953 r. i później wznawianej¹¹. Również w *Historii państwa i prawa Polski* (pod red. J. Bardacha) znalazły się partie opracowane przez M. Szanieckiego, poświęcone ustrojowi i prawu Pomorza Zachodniego¹².

W pełni objawił Profesor swe zdolności syntetyczne w największym dziele swego życia, a mianowicie w podręczniku uniwersyteckim pt. *Powszechna historia państwa i prawa*. Praca ta, która ukazała się w latach 1968 - 1969, wkrótce wznowiona¹³, a ostatecznie udoskonalona w wydaniach w 1973 i 1975 r.¹⁴, stała się podstawowym podręcznikiem w zakresie powszechnej historii państwa i prawa dla wszystkich polskich studentów prawa.

Podręcznik stanowił podsumowanie dydaktycznej działalności Profesora, a równocześnie potwierdzał te wszystkie wielkie walory dydaktyczne Profesora, które zjednywały Mu uznanie studentów: jasność wykładu, znakomitą systematykę materiału, dążność do głębokiej syntezy, umiejętność podawania studentowi tego, co najważniejsze. Owocowały długie lata doświadczeń dydaktycznych z młodzieżą studencką w Poznaniu i w Warszawie. Zdawał też sobie sprawę z tego, że młodzież ta, do której odnosił się — tak jak ona do Niego — z wielką sympatią, potrzebuje nowego podręcznika, dostosowanego do zmienionego programu uniwersyteckiego i nowych potrzeb dydaktycznych.

Podręcznik zrywał z nadmierną opisowością łączył natomiast umiejętnie części opisowe z syntetycznymi. Ujęcia syntetyczne znalazły swój wyraz przede wszystkim w partiach podsumowujących materiał szczegółowy. Celne charakterystyki poszczególnych ustrojów państwowych stwarzały z kolei podbudowę pod ogólną charakterystykę podstawowych form państwa. Części syntetyczne podane zostały w ujęciu porównawczym, co przyczyniło się do stworzenia pełnego obrazu głównych linii rozwojowych ustroju państwowego w poszczególnych formacjach społeczno-gospodarczych. Położył też M. Szaniecki silny akcent na historię państwa burżuazyjnego, poświęcając temu niemal połowę podręcznika. Ten zwrot ku problemom czasów nowożytnych podkreślał wagę tych czasów dla dziejów państwa, a równocześnie pozwalał na lepsze zrozumienie dzisiejszych problemów ustrojowych. Od strony źródłowej uzupełnieniem części podręcznika, odnoszącej się do państwa burżuazyjnego, stała się od-

¹⁰ *Problem przymusu lennego w dawnej Rzeszy Niemieckiej*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. XVII, 1965, z. 2, s. 247 - 259.

¹¹ *Monarchia wczesnofeudalna w XI w. i do połowy XII w.*, w: *Historia Polski*, opr. zbiorowe pod red. T. Manteuffla, t. I, cz. 1, Warszawa 1958, s. 175 - 249 (i nast. wyd.).

¹² *Ustrój i prawo Pomorza Zachodniego*, w: *Historia państwa i prawa Polski* (pod red. J. Bardacha), t. I, Warszawa 1957, s. 587 - 591, t. II, Warszawa 1957, s. 344 - 351. Także pod tym samym tytułem w drugim, poprawionym i uzupełnionym wydaniu tegoż podręcznika, t. I, s. 586 - 591 (wyd. 31, 1965, wyd. 4, 1973).

¹³ *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I: *Państwo feudalne*, Warszawa 1968, ss. 354 (wyd. 2, 1969); t. II: *Państwo burżuazyjne*, Warszawa 1969, ss. 274 (wyd. 2, 1970).

¹⁴ *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 1973, ss. 638 (wyd. 2, 1975).

rębna publikacja wyboru źródeł do historii państwa w dobie nowożytnej¹⁵. Indeks tam zawarty, o charakterze problemowym, wiązał teksty źródłowe z tekstem podręcznika. Stosunkowo mało miejsca poświęcał Profesor zagadnieniom historii prawa sądowego. Pozostawało to jednak w zgodzie z oficjalnym programem wykładu, niemal pomijając te zagadnienia.

W recenzjach podkreślano zgodnie wielkie walory podręcznika. W zakresie powszechnej historii państwa pozostanie on niewątpliwie przez wiele jeszcze lat dziełem niezrównanym i niezastąpionym.

Zmagając się ze straszliwą chorobą, pracował Profesor *usque ad finem*. Wziął jeszcze czynny udział w XX Kongresie Société Jean Bodin, odbywającym się w Warszawie, w maju 1976 r. Wygłosił tam referat pt. „Jean Bodin et la Pologne”, który, już po śmierci Profesora został opublikowany¹⁶. Było to ostatnie dzieło naukowe Michała Szanieckiego¹⁷.

Bogdan Lesiński i Henryk Olszewski

WIELKA SOCJALISTYCZNA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A WSPÓŁCZESNOŚĆ

Obchody 60-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej stały się okazją do spotkania badaczy z wielu krajów, reprezentujących różne dziedziny nauki. Takim forum była obradująca w Poznaniu w dniach 20 - 21 października br. konferencja naukowa pt. „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a współczesność” zorganizowana przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Sekcję Polską Wielostronnej Komisji Problemowej Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych do Badania dziejów Rewolucji Październikowej i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W konferencji udział wzięli przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu, minister pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Poznaniu Nikołaj Gusiow, sekretarz generalny Zarządu Głównego TPPR Waclaw Barszczewski, uczeni z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier, ZSRR, a także reprezentanci współpracujących z uniwersytetem poznańskim uczelni z Bratysławy, Charkowa, Halle, Płowdiw i Belgradu.

W czasie obrad plenarnych w pierwszym dniu konferencji wygłoszone zostały następujące referaty: A. Czubińskiego (Poznań) — „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji i współczesność”, I. I. Zalubowskiego (Charków) — „Rola nauki w postępowym rozwoju społeczeństwa radzieckiego na drodze do komunizmu”, P. Łossowskiego (Warszawa) — „Rozwiązanie kwestii narodowościowej przez Rewolucję Październikową” i J. I. Korabliowa (Moskwa) „Obrona zdobyczy socjalistycznej rewolucji”.

Obrady kontynuowane były przez dwa dni w sześciu sekcjach problemowych:

- 1) historycznej na temat: „Wielka Rewolucja Socjalistyczna a Polska”,
- 2) socjologiczno-pedagogicznej na temat: „Rozwój społeczeństwa socjalistycznego w Rosji”,
- 3) filozoficznej na temat: „Wpływ Rewolucji Październikowej na rozwój filozofii marksistowskiej”,

¹⁵ *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, cz. I: *Teksty do historii burzawnego prawa państwowego*, Warszawa 1972, ss. 210 (wyd. 2, 1974, wyd. 3, 1976).

¹⁶ *Jean Bodin et la Pologne*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XXXIX, 1977, z. 2, s. 39 - 53

¹⁷ Kompletna bibliografia prac M. Szanieckiego, opracowana przez H. Izdebskiego i M. Wąsowicza, zamieszczona jest w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. XXX, 1978, z. 1. Tamże zestawione są także wszystkie recenzje prac Profesora.

4) nauk politycznych na temat: „Rola Rewolucji Październikowej w kształtowaniu nowego układu sił na forum międzynarodowym”,

5) prawno-ekonomicznej na temat: „Wpływ Rewolucji Październikowej na rozwój państwa i prawa”,

6) filologicznej na temat: „Odbicie idei Wielkiej Rewolucji Październikowej w kulturze i literaturze”.

We wszystkich sekcjach tematyka potraktowana została bardzo obszernie i wnikliwie.

W sekcji historycznej omówione zostały takie problemy, jak udział Polaków w Wielkiej Rewolucji Październikowej (K. Sobczak — Warszawa), zwycięstwa Rewolucji Październikowej na Ukrainie (W. P. Naumow — Kijów), wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej na ziemię polskie (J. Danielewicz — Toruń), Wielki Październik i ruch narodowowyzwoleńczy narodów wschodu (M. Sandzorz — Ulan-Bator), Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a sprawa niepodległości Polski (T. Walichowski — Warszawa), Feliks Dzierżyński jako budowniczy państwowości radzieckiej (J. Ochmański — Poznań), polskie badania nad dziejami Wielkiej Rewolucji Październikowej (J. Sobczak — Warszawa), odbicie Rewolucji Październikowej w prasie polskiej w latach 1917 - 1919 (M. Leczyk — Warszawa), charakterystyka dokumentów z okresu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu (S. Kłysz — Poznań), wpływ Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na odbudowę państwa czechosłowackiego i powstanie Komunistycznej Partii Czechosłowacji (J. Harna — Bratysława), poglądy Lenina na rolę armii w rewolucji socjalistycznej (K. Olejnik — Poznań), burżuazja rosyjska wobec Rewolucji Październikowej (M. Wilk — Łódź), historiografia Litewskiej SSR po II wojnie światowej (A. Deruga — Warszawa), wpływ Rewolucji Październikowej na kształtowanie stosunków polsko-niemieckich po II wojnie światowej (E. Basiński — Warszawa), problem wykorzystania radzieckich doświadczeń w praktyce gospodarczej (J. Ciepielewski — Warszawa), leninowska koncepcja polityki zagranicznej na współczesnym etapie stosunków międzynarodowych (Z. Wroniak — Poznań).

Socjologowie i pedagodzy dyskutowali kwestie założeń i realizacji leninowskiej polityki narodowościowej (A. Kwaśniewski — Poznań), rewolucji naukowo-technicznej w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym (B. Danielewicz — Charków), miejsca ZSRR w stosunkach międzynarodowych (A. Kwilecki — Poznań), osobliwości humanizmu socjalistycznego (S. Kozyr-Kowalski — Poznań), modelu rodziny socjalistycznej (Z. Tyszka — Poznań), rozwoju społeczno-kulturalnego pozaeuropejskich ludów ZSRR (Z. Jasiewicz — Poznań) i głównych tendencji rozwoju oświaty w ZSRR (B. Bromberek — Poznań).

Filozofowie za przedmiot swych rozważań obrali problematykę roli Rewolucji Październikowej w rozwoju myśli filozoficznej w Polsce (S. Dziamski — Poznań), koncepcji Lenina o prawach walki klasowej (A. Kuczer — Charków), teorii odbicia (L. Nowak — Poznań) i o poznawczym i polityczno-wychowawczym znaczeniu filozofii (S. Kaczmarek), wpływu przeobrażeń porewolucyjnych w Polsce na przedmiot badań filozoficznych (J. Szymański — Poznań), jedności dialektycznego i historycznego materializmu (W. P. Pedan — Charków) oraz filozofii a nauki w Związku Radzieckim (J. Such — Poznań).

W sekcji nauk politycznych poruszone zostały zagadnienia pokojowego współistnienia jako podstawy polityki zagranicznej ZSRR (Cz. Mojsiewicz — Poznań), światowego systemu socjalistycznego w walce ideologicznej z kapitalizmem (W. I. Tenciura — Charków), doświadczeń Bułgarii w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego (W. Migiew — Sofia), wzbogacenia historycznego doświadczenia powstania państw dyktatury proletariatu w rewolucji po II wojnie światowej w środ-

kowej i południowo-wschodniej Europie (E. Zieliński — Warszawa), Wielkiego Października i niektórych problemów pokojowego współistnienia (G. Borszani — Budapeszt), strategii pokoju — od Dekretu o Pokoju do Programu Pokoju (T. Pezacka-Groblewska — Poznań), Rewolucji Październikowej a niektórych aspektów kwestii narodowej w Europie współczesnej (J. Byczkowski — Poznań), radzieckiej polityki koegzystencji wobec Wielkiej Brytanii (M. Baumgart — Szczecin), wkładu Związku Radzieckiego w idee bezpieczeństwa zbiorowego (W. Malendowski — Poznań), praw, wolności i obowiązków obywatelskich w państwie radzieckim (J. Silski — Poznań), propozycji rozbrojeniowych ZSRR po II wojnie światowej (Z. Rubczak — Poznań) i stanowiska ZSRR wobec możliwości rozwiązania konfliktu bliskowschodniego (T. Jakóbczak — Poznań).

Zakres tematyki prezentowanej w sekcji prawno-ekonomicznej obejmował rozwój ustawodawstwa rolnego w ZSRR jako przesłanki rozważań nad zagadnieniem wyodrębnienia prawa rolnego jako gałęzi prawa (W. Pawlak — Poznań), teorie Lenina odnośnie do czynników kształtujących treść prawa socjalistycznego (J. Romul — Poznań) i rozwiązania problemu rolnego na Węgrzech (I. Orban — Budapeszt), pomoc ZSRR dla krajów rozwijających się (M. Gulcz — Poznań), radziecką naukę prawa międzynarodowego a integrację państw socjalistycznych (J. Sandorski — Poznań), leninowską koncepcję narodu i jej znaczenie w budownictwie socjalistycznym (A. Redelbach — Poznań), kształtowanie się ZSRR jako państwa wielonarodowego (H. Suchocka — Poznań), a także zmiany w wielkości i strukturze zatrudnienia w gospodarce ZSRR (K. Dobrzański — Poznań).

Filolodzy konferując w dwóch podgrupach specjalistycznych (I. Historia literatury; II. Językoznawstwo i metoda) przedstawili m. in. wyniki badań odnośnie do radzieckiego kina lat dwudziestych i przeobrażeń modelu komunikacji filmowej (M. Hendrykowski — Poznań), dziejów badań nad literaturą polską w ZSRR (J. Swidziński — Poznań), wpływu Rewolucji Październikowej na twórczość modernistów bułgarskich (B. Krupski — Poznań), sześćdziesięciolecia rosyjskiej szkoły przekładu (L. F. Mironiuk — Poznań), niektórych dróg podwyższania efektywności procesu nauczania języka rosyjskiego jako obcego na kierunkach filologicznych (L. S. Czerniawska — Moskwa), rozwoju nauczania języka rosyjskiego jako języka obcego w ZSRR (A. Markunas, M. Stefaniszyn — Poznań).

Podczas wznowionych w drugim dniu sesji obrad plenarnych referat pt. „Walka ideologiczna wokół teorii rewolucji” wygłosił J. Topolski. Omawiając wyjątkowe bogactwo treści ideologicznych zawartych w problematyce rewolucji w ogóle, autor podkreślił znaczenie Rewolucji Październikowej, jako wydarzenia stwarzającego nową sytuację na świecie i zmieniającego tradycyjny układ sił. Dzięki zwycięstwu rewolucji w Rosji określona koncepcja filozoficzno-ideologiczna przestała być tylko teorią, a stała się faktem — uzyskania wartości praktycznej. Przez to też rewolucja socjalistyczna stała się niejako punktem odniesienia do wszystkich rewolucji. Wystąpienie J. Topolskiego było ostatnim punktem programu naukowego sesji.

W imieniu organizatorów podsumowania konferencji dokonał prof. A. Czubiński. Przedstawiając sprawozdanie z obrad w sekcjach problemowych, mówca przeprowadził ocenę sesji, jako wydarzenia o charakterze nie tylko naukowym, ale i politycznym. Potwierdziła ona pełną jedność poglądów i ocen na temat Rewolucji Październikowej prezentowaną przez przedstawicieli nauk społecznych z krajów socjalistycznych. Zaprezentowane podczas konferencji koncepcje, będąc wykładnią aktualnego poziomu wiedzy o Rewolucji Październikowej, wykazały wielkie bogactwo materiału badawczego, jaki stanowi ciągle jeszcze nie w pełni poznana problematyka rewolucji, stając się tym samym inspiracją do dalszych badań i wycieczając ich kierunki. Już choćby dlatego uznać należy omawianą sesję za przedsięwzięcie w pełni udane.

AKT KOŃCOWY Z HELSINEK W ŚWIETLE MIĘDZYNARODOWYCH PAKTÓW PRAW CZŁOWIEKA ONZ

W dniach 19-24 IX 1977 r. odbyło się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum zorganizowane z inicjatywy UNESCO przez Międzynarodowy Instytut Praw Człowieka w Strasburgu i Instytut Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk na temat: „Akt Końcowy z Helsinek w świetle Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka ONZ”. Bezpośrednią organizacją sympozjum zajął się Zespół Badania Praw i Obowiązków Obywatelskich IPiP PAN w Poznaniu. W sympozjum brali udział specjaliści z Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Norwegii, Polski, Republiki Federalnej Niemiec, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch i ZSRR. UNESCO reprezentował prof. Karel Vasak — dyrektor Sekcji Praw Człowieka i Pokoju. Z ramienia Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w sympozjum uczestniczyli — wiceprezydent Instytutu Walter J. Ganshof van der Meersch i prof. Francis Doré. Ze strony polskiej udział wzięli dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN — prof. dr Adam Łopatka oraz dr Zdzisław Kędzia (IPiP PAN), doc. dr Janusz Łętowski (IPiP PAN), doc. dr Anna Michalska (UAM), Władysław Neneman (MSZ), prof. dr Zbigniew Resich (UW), Waldemar Rokoszewski (MSZ), prof. dr Krzysztof Skubiszewski (IPiP PAN), prof. dr Janusz Symonides (PISM i WSNS) i prof. dr Sylwester Zawadzki (UW).

Obrazy toczyły się w dwóch grupach tematycznych. W skład pierwszej — „Zakres międzynarodowych gwarancji praw człowieka a Akt Końcowy z Helsinek: normy i zasady” wchodziły trzy referaty. Prof. Virginia Leary (Nowojorski Uniwersytet Stanowy) przedstawiła „Katalog praw człowieka w różnych dokumentach i umowach międzynarodowych”. Pozostałe dwa referaty dotyczyły związków między Aktem Końcowym z Helsinek a prawami człowieka. Prof. Adam Łopatka omówił „Treść praw człowieka w Akcie Końcowym”, a prof. Andreas Khol (Uniwersytet Wiedeński) „Prawa człowieka w Akcie Końcowym z Helsinek, w Paktach ONZ i w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”.

Druga grupa tematyczna „Zakres międzynarodowych gwarancji praw człowieka w Akcie Końcowym z Helsinek: realizacja” objęła cztery referaty. Ambasador Aleksander Božović (Jugosławia), przewodniczący XXXIII Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ, przedstawił referat „Analiza różnych systemów realizacji praw człowieka, a zwłaszcza metod przewidzianych w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka”. Kolejne referaty poświęcone zostały realizacji Aktu Końcowego. Prof. Roger Pinto (Uniwersytet Paryż I) omówił „Krajowe metody realizacji Aktu Końcowego”, a prof. Jens Faerkel (Uniwersytet w Kopenhadze) — „Realizację Aktu Końcowego w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”. W końcu prof. Władimir Kartaszkin (Instytut Państwa i Prawa AN ZSRR) wygłosił referat, przygotowany przy współudziale A. Mowczana, pt. „Akt Końcowy z Helsinek a porozumienia międzynarodowe”.

Problemem o znaczeniu podstawowym dla problematyki obrad było zagadnienie charakteru prawnego Aktu Końcowego z Helsinek. W kwestii tej zarysowały się pewne rozbieżności. Przeważające było stanowisko, że Akt Końcowy nie ma mocy prawnie wiążącej (A. Eide — Norwegia, J. Faerkel, A. Khol, A. Łopatka, T. Schweissfurth — RFN, K. Skubiszewski, P. van Dijk — Holandia). Podkreślono, iż dokument ten nie ma charakteru traktatu międzynarodowego w rozumieniu art. 17 Karty NZ, który wymaga rejestracji w Sekretariacie ONZ. Akt Końcowy natomiast nie podlegał takiej rejestracji. Stwierdzono również brak cech traktatu w świetle międzynarodowej konwencji o prawie traktatów (T. Schweissfurth). Jednocześnie podkreślano, że Akt Końcowy jest wielkiej wagi dokumentem określającym program współpracy międzynarodowej. Sprzyja urzeczywistnieniu praw człowieka, chociaż w tym

zakresie nie wnosi w zasadzie nowej treści w porównaniu z Paktami Praw Człowieka (A. Khol, A. Łopatka). Sir Vincent Evans (Wielka Brytania) wyraził pogląd, że w rozpatrywanej dziedzinie niemal drugorzędne znaczenie ma prawny charakter Aktu Końcowego. W praktyce bowiem skuteczność przyjętych ustaleń międzynarodowych zależy od dobrej wiary uczestniczących stron. W związku z tym zobowiązania państw do wypełniania w dobrej wierze postanowień Aktu nie mają mniejszej wartości niż zobowiązania wynikające z aktów międzynarodowych mających charakter prawnie wiążący. Reprezentowane było również stanowisko, iż Akt Końcowy z Helsinek jest dokumentem prawnie wiążącym. Moc prawną uzasadniano podpisaniem go przez głowy państwa oraz tym, że dokument ten powtarza szereg norm prawa międzynarodowego (W. Kartaszkin, R. Pinto, Z. Resich). Powtórzenie jednak norm prawa międzynarodowego nie nadaje tekstowi niewiążącemu mocy prawnej, na co wskazał K. Skubiszewski.

Kolejnym dyskutowanym problemem były merytoryczne powiązania między Aktem Końcowym a innymi dokumentami międzynarodowymi, zwłaszcza Paktami Praw Człowieka. Stanowiska co do tej kwestii również nie były jednolite. Z jednej strony, przeprowadzając szczegółową analizę postanowień zawartych w Akcie Końcowym i Paktach, wskazano na istniejące powiązania i zależności między nimi. Podstawowy związek polegać ma na tym, że Akt Końcowy w pewnych przypadkach konkretyzuje generalne normy zawarte w Paktach. Przy podpisywaniu Aktu Końcowego państwa zapowiedziały przedsięwzięcie konkretnych kroków zmierzających do realizacji Paktów Praw Człowieka (A. Łopatka). Abstrahując od mocy i charakteru Aktu Końcowego i Paktów Akt można traktować jako swego rodzaju akt wykonawczy czy też akt stosowania w odniesieniu do Paktów (A. Michalska).

A. Khol z kolei wykluczył istnienie jakichkolwiek związków między Aktem Końcowym a Paktami. Akt Końcowy jest bowiem, zdaniem Khol, porozumieniem międzynarodowym o charakterze moralnym, Pakty natomiast są aktem zawierającym normy prawne. Pomimo to dostrzegał on znaczenie Aktu Końcowego dla praktycznej realizacji Paktów. Akcentowano również konieczność ratyfikacji Paktów Praw Człowieka przez wszystkie państwa uczestniczące w KBWE (V. Leary, Z. Resich, M. Srnska — Czechosłowacja). Stwierdzono nawet, iż warunkiem skuteczności i wykonania Aktu Końcowego jest ratyfikacja Paktów (A. Božović).

Przedmiotem obrad symposium była również kwestia suwerenności państw w kontekście międzynarodowej ochrony praw człowieka. Rozpatrywano problem możliwości ingerencji organów społeczności międzynarodowej w wyniku naruszenia przez państwa praw człowieka — zagadnienie środków kontroli międzynarodowej. Zasada poszanowania praw człowieka powinna być, zdaniem części dyskutantów, uwzględniana łącznie z zasadą suwerenności państw oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Międzynarodowa ingerencja możliwa jest tylko wtedy, gdy nastąpi poważne naruszenie praw, które mogłoby zagrozić międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu (W. Kartaszkin, A. Łopatka). Niektórzy z dyskutantów zajęli jednak stanowisko, iż kwestia praw człowieka wyszła z wewnętrznych ram państwa i dlatego powinna być przedmiotem zainteresowania organizacji międzynarodowych (R. Pinto).

Kwestia kontroli realizacji postanowień Aktu Końcowego z Helsinek to kolejne ważne zagadnienie poruszone w toku obrad. Problemowi temu poświęcony był w dużej części referat Kartaszkina i Mowczana. Zwrócono uwagę na niejednakową sytuację państw w zależności m. in. od tego, czy ratyfikowały one Pakty ONZ. Aby usunąć nierówność państw w tym zakresie autorzy postulowali nałożenie na państwa, które nie ratyfikowały Paktów obowiązku przedkładania sprawozdań o stanie realizacji praw człowieka na ich terenie i w trybie, do którego są zobligowane państwa, które do Paktów przystąpiły. Równocześnie zaproponowano powołanie specjalnego organu do rozpatrywania tych sprawozdań. W toku dyskusji podkreślono potrzebę stałego udoskonalania instytucji kontroli istniejących w ramach ONZ, ze

szczególным uwzględnieniem funkcji spełnianych w tej mierze przez Komitet Praw Człowieka (A. Božović, A. Eide, Z. Resich).

Poruszając problematykę realizacji Paktów Praw Człowieka stwierdzono, iż zasadnicze znaczenie mają w tym zakresie odpowiednie działania państw zarówno w sferze prawnej i politycznej, jak również w sferze socjalnej (W. Kartaszkin, T. Modeen — Finlandia, W. Rokoszewski). Realizacja praw człowieka zależna jest w dużej mierze od działalności organów administracji państwowej i w związku z tym normatywna regulacja działalności aparatu państwowego ma również duże znaczenie w tym względzie (J. Łętowski). Nie bez znaczenia jest również działalność organizacji społecznych w dziedzinie realizacji praw człowieka (A. Eide, V. Leary, R. Pinto) oraz instytucja petycji indywidualnych (G. Petren — Szwecja).

W końcu przedmiotem obrad była kwestia katalogu praw człowieka. Stwierdzono, iż katalog ten nie jest stały i niezmienny. Przybiera on różny kształt w zależności od czasu, regionu geograficznego i warunków społecznych (V. Leary). Dyskutan-ci podkreślili, że dotychczasowy katalog praw człowieka w zasadzie odpowiada obecnym potrzebom. Należałoby dążyć nie tyle do jego rozszerzenia, ale do ratyfikacji i realizacji dotychczasowych porozumień międzynarodowych (W. Kartaszkin, Z. Resich). Poruszono również problem stosunku dwóch podstawowych kategorii praw — tradycyjnych praw politycznych i osobistych oraz praw społecznych i ekonomicznych. Część dyskutantów postulowała traktowanie wszystkich praw obywatelskich równorzędnie. Zapewnić to ma wszechstronny rozwój każdego człowieka (W. Kartaszkin, Z. Kędzia, S. Zawadzki). Podkreślano potrzebę wprowadzenia do konstytucji wszystkich państw katalogu praw człowieka z uwagi na to, że pozostawienie go poza ramami konstytucji powoduje niekompletność tych aktów (G. Petren). W dyskusji wskazano, że celowe jest uzupełnienie konstytucyjnych regulacji praw jednostki wytycznymi polityki państwa, dotyczącymi statusu obywatela. Problem ten przedstawiony został na tle polskich rozwiązań konstytucyjnych, przede wszystkim nowelizacji Konstytucji PRL z 1976 r. i stanowiska Polski w tym względzie na arenie międzynarodowej (Z. Kędzia, W. Rokoszewski).

Przebieg i wyniki sympozjum spotkały się z pozytywną oceną zarówno ze strony UNESCO, jak i organizatorów. Obrady zamknął A. Łopatka dokonując zarazem krótkiej analizy najważniejszych problemów poruszonych podczas trwania sympozjum. Podkreślił on, iż po raz pierwszy doszło do zorganizowania ogólnoeuropejskiej konferencji na temat praw człowieka przez instytucje naukowe z państw o odmiennych systemach społecznych. Stanowi to jedno z działań na drodze realizacji Aktu Końcowego KBWE.

Andrzej Zielonacki

KONFERENCJA KATEDR I ZAKŁADÓW PRAWNICZYCH UCZELNI EKONOMICZNYCH (ZABORÓW 22 - 24 IX 1977 R.)

W dniach 22 - 24 IX 1977 r. w Zaborowie koło Warszawy odbyła się konferencja katedr i zakładów prawniczych uczelni ekonomicznych i wydziałów ekonomicznych na uniwersytetach i w innych uczelniach. Reprezentowane były w szczególności zakłady prawa Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Politechniki Szczecińskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Organizatorem i gospodarzem konferencji była Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie.

Obrady konferencji koncentrowały się wokół dwóch tematów i odpowiednio dzieliły się na dwa etapy.

W pierwszym rzędzie konferencja poświęcona była omówieniu miejsca i roli przedmiotów prawnych w systemie studiów ekonomicznych. Podstawę dyskusji stanowiły następujące referaty: 1) mgr Aleksandra Żabczyńskiego (Warszawa) — „Cele nauczania prawa w wyższym szkolnictwie ekonomicznym”, 2) prof. dr hab. Zbigniewa Żabińskiego (Kraków) — „Metodyka prowadzenia ćwiczeń i seminariów z prawa gospodarczego na studiach ekonomicznych”, 3) dr Jana Nowackiego (Warszawa) — „Program nauczania prawa pracy na studiach ekonomicznych oraz metody jego realizacji”.

Przez dwa dni obrad toczyła się wokół przedstawionych referatów ożywiona dyskusja. Brali w niej udział przedstawiciele wszystkich ośrodków reprezentowanych na konferencji. Między innymi zabierali głos: prof. dr J. Wiszniowski, dr J. Kryński, dr K. Popowicz, mgr A. Wiśniewski, mgr A. Żabczyński z SGPiS w Warszawie, prof. dr W. Górski z Politechniki Szczecińskiej, prof. dr hab. Z. Żabiński, doc. dr hab. Cz. Żuławska z Akademii Ekonomicznej w Krakowie, prof. dr hab. J. Hołowiński, doc. dr W. Siuda, dr J. Kufel z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, dr B. Książkowski z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, doc. dr Zb. Mitura z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dr J. Wojtyła z Akademii Ekonomicznej w Katowicach, dr S. Dalka z Uniwersytetu Gdańskiego i inni. W dyskusji uczestniczyła także naczelnik J. Kowalska z Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Uwagę mówców skupiła na sobie zwłaszcza sprawa programu nauczania przedmiotów prawnych, ilości godzin przeznaczonych na zajęcia dydaktyczne z tych przedmiotów oraz miejsca, jakie przedmioty prawne zajmują wśród innych dyscyplin w programie studiów ekonomicznych. Dyskutowano przede wszystkim nad principiami, kwestie szczegółowe zajmowały mniej miejsca w wystąpieniach.

W dyskusji zdecydowanie przeważał pogląd, że obecna sytuacja jest wysoce niezadowolająca i wymaga podjęcia kroków zmierzających do zmiany istniejącego stanu. W szczególności krytycznie oceniono przeprowadzoną przed kilku laty zmianę programu, polegającą na zastąpieniu dwóch poprzednio prowadzonych przedmiotów (encyklopedia prawa i prawo cywilne) nowym pod nazwą „Elementy prawa”, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości zajęć dydaktycznych do połowy. Stwierdzono przejawiającą się w ostatnim dziesięcioleciu niepokojącą tendencję do redukcji roli prawa w procesie kształcenia ekonomistów, której należy stanowczo i skutecznie przeciwdziałać. Twórcza wymiana poglądów znalazła wyraz w końcowej uchwale konferencji.

Druga część obrad miała charakter merytoryczny i była poświęcona przedyskutowaniu niektórych elementów sytuacji indywidualnego nabywcy w obrocie handlowym, zwłaszcza na tle sytuacji rynkowej. Wprowadzenie do dyskusji stanowił referat przedstawiony przez dr Jana Kufła i doc. dr Wojciecha Siudę (Poznań) — „Uwagi o cywilnoprawnych instrumentach ochrony indywidualnego nabywcy”. Wystąpienia kilkunastu dyskutantów koncentrowały się zwłaszcza wokół praktycznej skuteczności przewidzianych przez prawo cywilne środków ochrony interesów kupującego, poruszano również podniesioną w referacie kwestię poprawności kodeksowej konstrukcji środków ochrony kupującego, zwłaszcza stosunek rękojmi do gwarancji. Powszechnie konstатовano niezadowolającą sytuację w przedmiocie możliwości realizacji przysługujących kupującemu na płaszczyźnie cywilnoprawnej uprawnień, wyłoniły się natomiast różnice poglądów co do przyczyn tego stanu rzeczy. Słabość cywilnoprawnej ochrony kupującego i mała skuteczność przewidzianych przez kodeks cywilny środków wiązana była przez niektórych dyskutantów z przyjętym w kodeksie ograniczeniem wykorzystywania roszczeń z tytułu rękojmi w razie udzielania na sprzedawaną rzecz gwarancji, co uważano za wadliwe, inni stali na stano-

wisku, że przyczyną jest wadliwa praktyka organów jurysdykcyjnych, ukształtowana w przeszłości i bardzo powoli zmieniająca się w pożądanym kierunku. W sprawach tych wypowiedzieli się m. in.: prof. dr W. Górski, prof. dr J. Wiszniewski, doc. dr hab. Cz. Żuławska.

Na zakończenie obrad konferencji podjęto uchwałę w sprawach programowo-dydaktycznych, sumującą dorobek dwudniowej dyskusji. Oto w skrócie jej istotna treść. Doświadczenia zebrane w toku realizacji obecnie obowiązującego programu („Elementy prawa”) wskazują, że program ten, między innymi wskutek swojej szczupłości, nie stwarza możliwości urzeczywistnienia podstawowych celów nauczania prawa w uczelniach ekonomicznych. Także głosy dochodzące coraz liczniej z praktyki gospodarczej świadczą o niedostatecznym wyposażeniu ekonomistów w odpowiedni zasób wiadomości prawniczych, co jest ze szkodą dla gospodarki narodowej. Należy bowiem mieć na uwadze, że instrumenty prawne należą do podstawowych narzędzi kierowania gospodarką. Szczególnie rażąca jest dysproporcja między wymiarami godzin przeznaczonych na przedmioty prawnicze w uczelniach ekonomicznych Polski i innych państw (zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych).

Nauczanie przedmiotów prawniczych powinno być rozłożone w toku studiów i odpowiednio skorelowane z wiadomościami, które student uzyskuje z przedmiotów ekonomicznych. Z tego, między innymi, względu niemożliwe jest wykładanie prawa gospodarczego na pierwszym roku studiów. W miejsce dotychczasowych „elementów prawa” należy wprowadzić następujące przedmioty prawnicze:

a) podstawowe wiadomości o prawie (na I roku) w rozmiarze minimum 45 godzin, zakończone egzaminem,

b) prawo gospodarcze (na II roku) w rozmiarze 60 godzin, zakończone egzaminem,

c) przedmiot specjalizacyjny (na III roku), np. prawo transportowe, prawo rolne, prawo obrotu międzynarodowego, prawo wynalazcze, prawo bankowe, prawo budowlane,

d) prawo pracy na wyższych latach wszystkich kierunków studiów w rozmiarze 30 godzin.

Zajęcia seminaryjne, ćwiczeniowe i konwersatoryjne powinny być prowadzone w zakresie ustalonym przez poszczególne rady wydziału, ze zróżnicowaniem w zależności od kierunku studiów.

Na studiach dla pracujących niezbędne jest wprowadzenie dwóch przedmiotów: podstawowych wiadomości o prawie oraz prawa gospodarczego, zakończonych dwoma egzaminami.

Uchwała zawiera także postulaty dotyczące seminariów dyplomowych i magisterskich oraz prowadzenia seminariów doktorskich, form organizacyjnych zespołów pracowników naukowo-dydaktycznych prowadzących zajęcia prawnicze i innych kwestii o bardziej szczegółowym charakterze.

Uczestnicy konferencji postanowili powrócić do praktyki organizowania regularnych spotkań co dwa lata. Gospodarzem następnej konferencji będzie Akademia Ekonomiczna w Krakowie.

Wojciech Siuda

KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DRA JERZEGO TYRANOWSKIEGO

W dniu 18 X 1977 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Jerzego Tyranowskiego.

Dr J. Tyranowski urodził się 22 III 1942 r. w Gnieźnie. Studia wyższe ukończył na Wydziale Prawa UAM w 1964 r. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Umowy sojusznicze Polski Ludowej* w 1970 r. W tym samym roku dr Jerzy Tyranowski powołany został na stanowisko adiunkta w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego.

Przewód habilitacyjny dra Tyranowskiego wszczęty został na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z dnia 28 VI 1977 r. Do oceny jego dorobku naukowego, ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy habilitacyjnej pt. *Sukcesja państw a traktaty w sprawie granic* powołana została uchwałą Rady Wydziału z dnia 28 VI 1977 r. Komisja w składzie: prof. dr hab. J. Gilas (UMK), prof. dr K. Kocot (U. Wrocław), prof. dr A. Klafkowski (UAM). Powołana uchwałą RW z dnia 21 VI 1977 r. Komisja do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przeprowadzeniem przewodu habilitacyjnego dra J. Tyranowskiego w składzie: prof. dr hab. F. Siemieński, prof. dr J. Wąsicki i doc. dr hab. J. Romul po zapoznaniu się z rozprawą habilitacyjną oraz dostarczonymi recenzjami stwierdziła, że odpowiadają one wymogom ustawowym (§ 26, ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 II 1976 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych), w związku z czym wniosła o uznanie pracy dra J. Tyranowskiego pt. *Sukcesja państw a traktaty w sprawie granic* jako pracy habilitacyjnej i o dopuszczenie go do kolokwium habilitacyjnego.

Podczas kolokwium pierwszy głos zabrał prof. dr K. Kocot, który poprosił habilitanta o wyjaśnienie pojęcia nowych państw niepodległych oraz określenie stosunku tych państw do prawa międzynarodowego. Odpowiadając na postawione pytanie dr Tyranowski stwierdził, że każde nowo utworzone państwo, które powstaje czy to w wyniku secesji, czy rozpadu dotychczas istniejącego państwa, czy to w wyniku zjednoczenia dwu lub więcej państw jest w świetle prawa międzynarodowego państwem nowym i nowym podmiotem prawa międzynarodowego. Powstanie nowego państwa jest faktem historycznym, który nie podlega ocenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Jednocześnie nowe państwo wchodzi w skład społeczności międzynarodowej i w związku z tym wyłania się ogólny problem stosunku tego państwa do prawa międzynarodowego regulującego stosunki pomiędzy dotychczasowymi członkami tej społeczności. Wyłaniają się też problemy szczegółowe, a zwłaszcza zagadnienie uznania nowego państwa i kwestia sukcesji tego państwa odnośnie do praw i obowiązków poprzednika. Zgodnie z przyjętą przez Komisję Prawa Międzynarodowego definicją „nowe państwo niepodległe” oznacza państwo, terytorium którego było, bezpośrednio przed datą sukcesji państw, terytorium zależnym, za stosunki międzynarodowe którego odpowiedzialne było państwo poprzednik. Termin „nowe państwo niepodległe” zyskał w pracach KPM bardzo obszerne znaczenie i obejmuje on państwa powstałe w wyniku uzyskania niepodległości przez wszelkie terytoria kolonialne, powiernicze, mandatowe oraz protektoraty międzynarodowe.

Jeżeli chodzi o stosunek nowych państw niepodległych do prawa międzynarodowego, to uzasadnione jest twierdzenie, że państwa te przez sam fakt wejścia do społeczności międzynarodowej akceptują powszechne prawo międzynarodowe. Czynią to jednak z pewnymi zastrzeżeniami, wychodząc z założenia, że niektóre instytucje tego prawa nie dadzą się pogodzić z ich interesami. Państwa te odrzucają pewne instytucje klasycznego prawa międzynarodowego, jak np. tzw. obiektywne reżimy terytorialne. Ogólnie można powiedzieć, że nowe państwa niepodległe, akceptując zasadniczo istniejące powszechnie prawo międzynarodowe, wnoszą twórczy wkład w jego postępowy rozwój.

Następnie prof. Kocot zapytał habilitanta, jak przedstawiała się kwestia iden-

tyczności Polski Odrodzonej z Polską przedrozbiorową, zwłaszcza w orzecznictwie sądów polskich po I wojnie światowej oraz w polskiej nauce prawa międzynarodowego.

W odpowiedzi dr Tyranowski stwierdził, że Sąd Najwyższy orzekając w sprawach z zakresu stosunków własności stanął jednoznacznie na stanowisku identityczności Polski Odrodzonej z Polską przedrozbiorową. W polskiej nauce prawa międzynarodowego zdania były natomiast podzielone. Przeciwno tezie o tej identityczności występowali profesorowie C. Berezowski i Z. Cybichowski. Tezy tej bronili natomiast S. Hubert i L. Ehrlich.

Dr J. Tyranowski wskazał, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tego problemu ma stanowisko zajęte przez społeczność międzynarodową wobec Polski Odrodzonej. Problem sprowadza się zatem do tego, czy społeczność ta uznała Polskę za państwo nowe, czy też za państwo identityczne z Polską przedrozbiorową. Na podstawie postanowień traktatu wersalskiego w sprawach Polski można formułować argumenty przemawiające zarówno za uznaniem Polski za państwo identityczne z Polską przedrozbiorową, jak i przeciwko takiemu uznaniu. Na rzecz tezy o uznaniu identityczności w większym stopniu przemawiają sformułowania tzw. małego traktatu wersalskiego oraz niektórych dwustronnych traktatów zawartych przez Polskę, jak np. polsko-turecki traktat o przyjaźni z 1923 r.

Zabierając głos prof. dr hab. J. Gilas stwierdził, że poglądy w zakresie sukcesji kształtowane były m. in. przez doktrynę anglosaską, która sformułowała dwie koncepcje: reżimów obiektywnych i praw nabytych. W związku z tym zwrócił się do habilitanta z zapytaniem, jak zapatruje się na koncepcję praw nabytych zwłaszcza w odniesieniu do koncesji.

Odpowiadając na postawione pytanie dr Tyranowski stwierdził, iż teoria praw nabytych zyskała sobie dość powszechne poparcie w zachodniej nauce prawa międzynarodowego. Zgodnie z całą teorią sukcesor zobowiązany jest do respektowania praw nabytych zgodnie z uprzednio obowiązującym ustawodawstwem, tj. ustawodawstwem poprzednika. Na poparcie tej teorii przytacza się najczęściej opinię doradcą STSM z 1923 r. w sprawie osadników pochodzenia niemieckiego w Polsce, w której Trybunał stwierdził, że Polska jako sukcesor na terytorium cedowanym przez Niemcy była zobowiązana do respektowania praw nabytych przez osadników niemieckich zgodnie z prawem niemieckim. Argumenty przedstawione w opinii stawiają jednak pod znakiem zapytania całą koncepcję teorii praw nabytych. W pracach kodyfikacyjnych KPM przyjmuje się pogląd, że utrzymanie koncesji przyznanych przez poprzednika uzależnione jest wyłącznie od suwerennej woli sukcesora. Komisja uznała, że kwestia ta jest zagadnieniem bardzo kontrowersyjnym i rozpatrywanie jej na obecnym etapie prac kodyfikacyjnych nad sukcesją państw mogłoby prace te jedynie opóźnić, wobec czego postanowiła skoncentrować się na problemach dotyczących sukcesji w odniesieniu do własności państwowej.

Następne pytanie prof. Gilasa dotyczyło kształtowania się odpowiedzialności sukcesora za dług publiczny poprzednika. Dr Tyranowski przedstawił poglądy Komisji Prawa Międzynarodowego oraz wskazał, że w nauce prawa międzynarodowego formułowane są różne i skrajne poglądy. Zgodnie z jednym z nich sukcesor nie ma obowiązku przejęcia długu publicznego poprzednika, a wszelkie płatności dokonywane przez niego z tego tytułu następują *ex gratia*. Drugi skrajny pogląd głosi, że sukcesor zobowiązany jest na mocy zasady *res transit cum suo onere* przejąć cały dług publiczny poprzednika, nawet jeżeli z długu tego nie wynikały żadne korzyści dla terytorium, którego sukcesją państw dotyczy. Według stanowiska pośredniego sukcesor zobowiązany jest do przejęcia jedynie długu publicznego zlokalizowanego, tj. związanego z danym terytorium. Oprócz powyższych ustaleń przyjmuje się na ogół, że w przypadku cesji lub secesji cały ciężar długu zatrzymuje po-

przednik, a w przypadku rozpadu państwa dług publiczny dzielony jest proporcjonalnie między sukcesorów. Panuje też zgodność w nauce prawa międzynarodowego, że sukcesor w żadnym razie nie przejmuje tzw. *odious debts*, np. długów zaciągniętych na stłumienie ruchu wyzwolenczego. Następnie dr Tyranowski przedstawił sprawę przejęcia przez Polskę części długu publicznego Niemiec i państwa pruskiego na mocy postanowień traktatu wersalskiego.

Prof. dr A. Klafkowski zwrócił się z zapytaniem, jak przedstawia się wzajemny stosunek pomiędzy pojęciem sukcesji państw a pojęciem identityczności państw, a zwłaszcza, jak kształtuje się ta kwestia w związku z rewolucją społeczną.

Habilitant podkreślił, że pojęcia sukcesji państw i identityczności państw są sobie przeciwstawne. Identityczność państwa wyklucza sukcesję państw i odwrotnie. W przypadku identityczności i ciągłości występuje jeden i ten sam podmiot prawa międzynarodowego, w przypadku sukcesji państw mamy do czynienia z dwoma różnymi podmiotami — poprzednikiem i sukcesorem. W przypadku sukcesji zasadniczą kwestią jest przejście przez jedno z państw (sukcesora) praw i obowiązków innego państwa (poprzednika). W przypadku identityczności i ciągłości odnośne do prawa obowiązki pozostają prawami i obowiązkami tego samego państwa. Kwestia identityczności i ciągłości państwa powstaje wtedy, gdy zachodzą głębokie zmiany co do jednego z tzw. elementów państwa: terytorium, ludności lub władzy najwyższej. Praktycznie kwestia ta powstaje w przypadku zmian terytorialnych i zmian w zakresie władzy najwyższej państwa. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem nabycie lub utrata terytorium nie naruszają identityczności i ciągłości państw. Jeśli jednak zmiany te w postaci utraty terytorium są bardzo głębokie i zasadnicze, to może być uzasadnione pytanie co do identityczności państwa. Nie ma jednak w tej sprawie żadnych reguł i każdy taki przypadek musi być badany oddzielnie. W nauce prawa międzynarodowego na ogół przyjmuje się również, że rewolucyjna zmiana ustroju społeczno-gospodarczego nie narusza identityczności i ciągłości państwa.

Doc. dr hab. J. Romul powiedział, że autor poruszył w swej pracy ważne zagadnienie wzajemnego stosunku między zasadami integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, a prawem ludów do samostanowienia, w związku z czym poprosił o wyjaśnienie tej kwestii.

Dr J. Tyranowski wyjaśnił, że problem czy prawo do samostanowienia obejmuje prawo do secesji, jest sprawą sporną. W świetle praktyki międzynarodowej nie może być np. utożsamiane z prawem do secesji prawo do niepodległości ludów obszarów niezależnych. Niektórzy autorzy uważają, że z zasady integralności terytorialnej i nienaruszalności granic wynika wręcz zakaz secesji. Secesja jest faktem i materialnie narusza integralność terytorialną państwa. Nie stanowi ona jednak naruszenia zasady integralności terytorialnej podmiotu prawa międzynarodowego przez inny, istniejący już podmiot tego prawa. Nie ma więc żadnej sprzeczności pomiędzy prawem do samostanowienia jako prawem ludu a zasadami integralności terytorialnej i nienaruszalności granic, które dotyczą stosunków pomiędzy państwami.

W dyskusji nad przebiegiem i oceną kolokwium habilitacyjnego dra J. Tyranowskiego głos zabrali: prof. Gilas, prof. Kocot i prof. Klafkowski. Zwrócili oni uwagę na wysoki poziom prezentowanej rozprawy oraz wyrazili zadowolenie ze sposobu przedstawienia merytorycznych odpowiedzi na postawione w czasie kolokwium problemy.

W wyniku dwukrotnego tajnego głosowania Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM jednogłośnie postanowiła przyjąć kolokwium habilitacyjne dra Jerzego Tyranowskiego oraz nadać mu stopień naukowy doktora habilitowanego w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

PRZEWÓD HABILITACYJNY DOKTORA ANDRZEJA J. SZWARCA

W dniu 5 XII 1977 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM poświęcone zakończeniu przewodu habilitacyjnego dra Andrzeja J. Szwarca.

Andrzej J. Szwarc urodził się 25 V 1939 r. w Kole. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Tczewie, w latach 1956 - 1961 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra prawa. Po ukończeniu studiów zatrudniony został na stanowisku asystenta w Katedrze Prawa Karnego, uzyskując w 1964 r. nominację na stanowisko starszego asystenta. Tytuł doktora nauk prawnych nadany mu został uchwałą Rady Wydziału Prawa UAM z dnia 12 V 1970 r. na podstawie przedłożonej i obronionej rozprawy pt.: *Zgoda pokrzywdzonego jako podstawa wyłączenia odpowiedzialności karnej za tzw. naruszenia sportowe*. Od dnia 1 IX 1970 r. powołany został na stanowisko adiunkta w Instytucie Prawa Karnego UAM. W latach 1962 - 1964 odbył aplikację w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu, składając w 1964 r. egzamin sędziowski.

Dorobek naukowy dra Andrzeja J. Szwarca obejmuje łącznie 58 pozycji, w tym — poza rozprawą doktorską i habilitacyjną — dwie monografie i dwadzieścia trzy artykuły. Jest on także współautorem trzech skryptów z zakresu prawa karnego.

Przewód habilitacyjny dra Andrzeja J. Szwarca został wszczęty uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM w dniu 8 II 1977 r. na podstawie rozprawy pt.: *Karnoprawne funkcje reguł sportowych*. W skład Komisji Rady Wydziału, powołanej dla rozważenia sprawy wszczęcia przewodu habilitacyjnego wchodził: prof. dr. habil. Aleksander Ratajczak (przewodniczący), prof. dr. Krystyna Daszkiewiczowa i prof. dr. habil. Andrzej Szwarc. Na recenzentów pracy habilitacyjnej i całości kształtu dorobku naukowego dra Andrzeja J. Szwarca Rada Wydziału powołała: prof. dra habil. Jerzego Bafię (Ministra Sprawiedliwości PRL), prof. dra Tadeusza Cypriana (emerytowanego profesora UAM) i prof. dra Arnolda Gubińskiego (Dyrektora Instytutu Prawa Karnego UW).

Wszyscy recenzenci sformułowali w swych ocenach konkluzję, że dorobek naukowy dra Andrzeja J. Szwarca — zwłaszcza dorobek osiągnięty po uzyskaniu stopnia naukowego doktora nauk prawnych — jest znaczny, a rozprawa habilitacyjna stanowi poważny i konstruktywny wkład naukowy w rozwój prawa karnego, wobec czego w pełni uzasadnione jest nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego. W tym stanie rzeczy Komisja wystąpiła do Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM z wnioskiem o dopuszczenie dra Andrzeja J. Szwarca do kolokwium habilitacyjnego.

Kolokwium habilitacyjne odbyło się w dniu 5 XII 1977 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji UAM pod przewodnictwem dziekana prof. dra habil. Henryka Olszewskiego.

W toku kolokwium prof. dr. habil. J. Bafia zapytał, jakich tendencji można doszukiwać się w kształtowaniu się zasad odpowiedzialności karnej za wypadki sportowe, a w szczególności, czy są to tendencje penalizacyjne czy depenalizacyjne. Dr A. J. Szwarc stwierdził, że zarówno w piśmiennictwie jak i w ustawodawstwie oraz w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości rejestruje się w tym względzie przeważającą tendencję depenalizacyjną. Nadzwyczaj silnie zjawisko to znajduje swe odbicie w doktrynie karnistycznej i to zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Ustawodawstwa karne nie zawierają z reguły specjalnych postanowień regulujących odpowiedzialność karną za wypadki sportowe, jednakże nieliczne kodeksy karne zawierające tego rodzaju unormowania są także przejawem tendencji depenalizacyjnej. Również wśród projektów ustawodawczych (m. in. także w Polsce) dominowały koncepcje wprowadzenia do kodeksu karnego przepisów o wyłączeniu odpowiedzialności karnej w tym zakresie. W orzecznictwie sądowym tendencje depe-

nalizacyjne są zjawiskiem cechującym działalność organów sądowych większości państw, orzeczenia skazujące sportowców za wypadki wywoływane w toku walk i gier sportowych należą do rzadkości. O tendencjach tych znajdujących odbicie w postawie organów ścigania wielu państw świadczy wymownie fakt, że do sądów wpływa bardzo mało spraw przeciwko sportowcom o wypadki przez nich spowodowane. Wreszcie tendencje depenalizacyjne przejawiają się w wyborze podstaw prawnych uzasadniających bezkarność sportowców z tego tytułu — zastępowaniu koncepcji tzw. zgody pokrzywdzonego znacznie szerszą teorią tzw. dopuszczalnego ryzyka sportowego.

Pytanie prof. dra A. Gubińskiego nawiązywało do pytania prof. J. Bafii zmierzając do ustalenia granic między sferami wypadków sportowych, które mogą być usprawiedliwione bądź to konstrukcją zgody pokrzywdzonego, bądź konstrukcją działania w granicach dopuszczalnego ryzyka. Dr A. J. Szwarc w odpowiedzi na to pytanie wyjaśnił, że w uzasadnieniu bezkarności wypadków sportowych powołuje się różne podstawy i okoliczności uchylające odpowiedzialność, konstrukcje zgody pokrzywdzonego i działania w granicach dopuszczalnego ryzyka nie są tu bynajmniej jedyne. Obu tym konstrukcjom przypisuje się zresztą różne znaczenie, każda z nich powoływana bywa niejednokrotnie w charakterze jedynej okoliczności uchylającej odpowiedzialność karną za wypadki sportowe. Rozwiązania takie nie są trafne, bo nie wszystkie wypadki sportowe dają się w rzeczywistości usprawiedliwić bądź to zgodą pokrzywdzonego, bądź konstrukcją dopuszczalnego ryzyka, znacznie bardziej przekonujące są koncepcje posługiwania się obu podstawami w zależności od sytuacji. W celu rozgraniczenia zakresów skuteczności obu omawianych koncepcji przeprowadzono przede wszystkim różne klasyfikacje dyscyplin sportowych, przy czym w Polsce w ten sposób obie podstawy próbowali rozgraniczać J. Sawicki i A. Gubiński. Habilitant wyjaśnił, że sam reprezentuje inny pogląd, aniżeli cytowani autorzy, przedstawiony obszernie w pracy poświęconej zgodzie pokrzywdzonego.

Prof. dr T. Cyprian wyraził w swoim pytaniu wątpliwość dopuszczalności w ogóle takich dyscyplin sportowych, które przewidują jako cel walki sportowej dążenie do unieszkodliwienia przeciwnika przez jego uderzenie, w szczególności boks. Zdaniem A. J. Szwarca problem boks dominuje we wszystkich rozważaniach prawniczych poświęconych wypadkom sportowym, jako że ta problematyka najbardziej bulwersuje opinię publiczną. Podejmując ten problem w odpowiedzi na pytanie prof. Cypriana habilitant przedstawił doświadczenia wielu państw, które różnie próbowały go rozwiązać, zwłaszcza przez wprowadzenie do kodeksu karnego specjalnych przepisów regulujących odpowiedzialność karną z tego tytułu, przez ustanowienie zakazu uprawiania boks albo przynajmniej przez powszechne ściganie i karanie za wypadki towarzyszące uprawianiu boks. Przedstawił również inne próby, wśród nich zwłaszcza koncepcję przyjętą w kodeksach karnych Kuby i Ekwadoru oraz w ustawodawstwie belgijskim.

Prof. dr K. Daszkiewiczowa nawiązała w swoim pytaniu do wypowiedzi prof. Bafii, prosząc habilitanta o ocenę odnoszącą się do tendencji depenalizacyjnej przejawiającej się w sferze odpowiedzialności za wypadki sportowe. Dr A. J. Szwarc odpowiedział, że w zasadzie akceptuje tę tendencję, aczkolwiek potępia często sposób, w jaki współcześnie uprawia się nieraz sport. Jednakże sport uprawiany bywa masowo i zjawiska negatywne stanowią w tym zakresie niewielki margines dotyczący w zasadzie wyłącznie sportu wyczynowego. Ponadto nie wydaje się aby penalizacja była skutecznym środkiem mogącym wpłynąć na poprawę sytuacji w tym zakresie.

Prof. dr W. Ludwiczak zapytał o karnoprawną ocenę wypadków sportowych wywołanych umyślnie. Dr A. J. Szwarc oświadczył, że pomijając problem trudności dowodowych związanych z ustaleniem winy umyślnej po stronie sprawcy wypadku, umyślnie spowodowanych wypadków nie zalicza w ogóle do kategorii tzw. wypadków sportowych. Nie odnoszą się więc do nich zasady odpowiedzialności formułowane

z myślą o wypadkach sportowych, wobec czego zdarzenia takie traktować należy jako czyny wypełniające znamiona „zwyczajnych” przestępstw, w stosunku do sprawców takich czynów winna być więc egzekwowana normalna odpowiedzialność karna.

W dyskusji nad oceną przebiegu kolokwium i w sprawie nadania drowi Andrzejowi J. Szwarcowi stopnia naukowego doktora habilitowanego udział wzięli: prof. dr habil. J. Bafia i prof. dr A. Gubiński.

W tajnym głosowaniu Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła jednomyślnie uchwałę o pozytywnej ocenie kolokwium habilitacyjnego oraz o nadaniu drowi Andrzejowi J. Szwarcowi stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie prawa karnego.

Jerzy Kalinowski